

**Historia naszej szkoły opracowana
przez wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej
mgr Stanisława Jastrzębia**

Czy wiecie, że nasze miasto Staszów w roku 2005 obchodziło 480- lecie nadania praw miejskich, a nasza szkoła 380-lecie działalności a to dlatego, że : Szkoła Podstawowa nr 1 w Staszowie wywodzi swój początek od roku 1625. Założona była przez Katarzynę Tęczyńską.

Szkoła Elementarna prowadzona była przez misjonarzy. Nauka werbalna trwała od jesieni do wiosny. Nauka nie była obowiązkowa i dużo dzieci i młodzieży do szkoły nie uczęszczało. Ta szkoła przetrwała do XIX wieku, w roku 1818 hrabia Artur Potocki na cele szkolne ofiarował swój własny budynek przy ul. Szkolnej, w którym założono szkołę koedukacyjną (chłopcy razem z dziewczętami).

W 1842 roku dzięki staraniu i pomocy hrabiny Potockiej oddzielono chłopców od dziewcząt. Założona została szkoła żeńska i oddzielna dla chłopców. Szkoły w Staszowie od 1918 roku do 1919 nosiły nazwę : Szkoły Ludowe, zaś od 1919 roku do 1927 roku Szkoły Tymczasowe. W roku 1927 wprowadzono w mieście siedmioklasowe szkoły powszechne. Kierownikiem Miejskiej Szkoły Powszechnej mianowano Józefa Miczulisa, a kierownikiem żeńskiej Szkoły Powszechnej został Józef Jaroń. W 1984 roku męską szkołę powszechną przemianowano na Szkołę Powszechną Nr 1, a żeńską szkołę w Powszechną Szkołę Nr 2. Szkoła numer 1 mieściła się przy ul. Szkolnej 14. Kierownikiem Szkoły Powszechnej Nr 1 był nadal Józef Miczulis i pełnił tę funkcję do 1951 roku.

Tragiczny wrzesień 1939 roku - wybuch II wojny światowej - zapoczątkował wielką gehennę dla narodu polskiego, dla naszej Ojczyzny. Gehennę przeżyło i szkolnictwo. W grudniu 1939 roku władze okupacyjne zamknęły szkoły.

W latach wojny, pogardy i nienawiści ważną rolę dla narodu polskiego i Ojczyzny spełnili nauczyciele Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Mimo wielkich niebezpieczeństw podjęli walkę z okupantem z książką w ręku. Pedagodzy wierzyli w to, co przekazywali dzieciom i młodzieży. Przede wszystkim rzetelną wiedzę w ostateczne zwycięstwo. Dzięki nim szkolnictwo i żyło i istniało nadal. Na tajnych kompletach nauczyciele uczyli w budynku Szkoły Nr 1 od strony północnej i zachodniej, gdzie wyjście było w miarę bezpieczne. O tajnym nauczaniu w książce pt. „Ocalić od zapomnienia” pisze pani Alina Kowalczevska. Zasłużona nauczycielka i organizatorka oświaty staszowskiej.

Pani Kowalczevska pisze, że:

Kierownik szkoły Józef Miczulis uczył języka polskiego, historii i geografii. Nauczanie tajne na poziomie szkoły powszechnej w Staszowie prowadzili: Stefania Ramocka, Józef Ramocki, Rozalia Sztaba, Janina Raczyńska, Stanisław Wdowiak, Janina i Czesław Czajkowsy, Zygmunt Gęca i Piotr Puton.

Nauczyciele Tajnej Organizacji torowali drogę naszym uczniom, spełniając swoją patriotyczną powinność Polaka. Drogowskazem ich działalności były słowa Juliusza Słowackiego, który w okresie zaborów i niewoli wołał:

„niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganek; A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”.

Oni szli i ginęli, męczeńską śmiercią. Długa jest lista pedagogów, którzy zginęli za wiarę, wolną Ojczyznę. Dla upamiętnienia 50-tej rocznicy Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w dniu 4 listopada

1989 r. w Szkole Podstawowej Nr 1 w Staszowie przy ul. Wysokiej odbyła się podniosła wojewódzka uroczystość, w czasie której została wmurowana i poświęcona tablica pamiątkowa ku czci nauczycieli tajnego nauczania oraz nauczycieli zamordowanych w obozach hitlerowskich i stalinowskich.

Przyszło wyzwolenie – szkolnictwo w trudnych warunkach powojennych rozpoczęło działalność. Przystąpiono do remontów i modernizacji szkół. Do szkół siedmioklasowych uczęszczali uczniowie w różnym wieku, byli również 18-latkowie a nawet 20-latkowie. Byli to uczniowie, którzy nie mieli możliwości uczyć się w czasie wojny. Podjęto likwidację analfabetyzmu organizując kursy dla tej społeczności oraz kursy z zakresu klasy VII.

Ja również byłem w tym okresie uczniem tej szkoły, którą ukończyłem w 1950. Pan kierownik Józef Miczulis uczył mnie matematyki. Pani Janina Raczyńska była moją wychowawczynią. Uczyli mnie nauczyciele, którzy byli w Tajnej Organizacji Nauczycielskiej.

Po odejściu na emeryturę Józefa Miczulisa kierownikiem Szkoły Podstawowej Nr 1 od 1951 roku został Józef Ramocki, który oddany był szkole bez reszty. Znany pedagog, człowiek czynu i solidarny pracy zawodowej i społecznej wieloletni prezes Koła Wędkarskiego. Mimo złych warunków pracy szkoła w tym okresie miała duże osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze oraz słynęła z gospodarności.

Od 1970 roku szkołą zarządza Eugeniusz Ciepela, który obok starego budynku szkoły buduje budynek parterowy w którym zlokalizowano: kuchnię, świetlicę, bibliotekę oraz gabinety: dyrektora i lekarski. Dyrektor Eugeniusz Ciepela z dużą energią kierował życiem szkoły. Był doświadczonym pedagogiem i bardzo dobrym organizatorem.

Po wielu latach starań społeczników staszowskich Szkołą Podstawowa Nr 1 znalazła swoje miejsce w nowym budynku przy ul. Wysokiej.

1 września 1986 roku dokonano jej otwarcia, wręczono szkole Sztandar oraz nadano imię bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Nowy budynek posiada 33 sale lekcyjne, bardzo dobrze wyposażone, pracownie, sale gimnastyczne, stołówkę bibliotekę, czytelnię – to wspaniałe warunki do nauki i pracy. Wyposażenie i organizacja szkoły to sukces dyrektora Eugeniusza Ciepeli. W tych warunkach uczyło się ponad 1400 uczniów. Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej, sportowej, artystycznej szkołą zdobyła setki dyplomów rozmieszczonych na całej przestrzeni rozległej szkoły.

o odejściu na emeryturę Eugeniusza Ciepeli funkcję dyrektora pełniła Małgorzata Lisicka, a następnie Roman Skalbania.

Od 2005 roku szkoła weszła w skład Zespołu Placówek Oświatowych, w skład którego wchodziło Gimnazjum nr 1, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Przedszkole nr 4. Funkcję dyrektora ZPO pełniła Małgorzata Kazimierska.

Od 2015 roku dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych jest pan Dariusz Firmanty.

Nasza Szkoła Podstawowa nr 1 im. T. Kościuszki na przestrzeni dziejów należała na szczęście do dobrych kierowników i dyrektorów zabiegających ciągle o poprawę warunków pracy, opiekę nad nauczycielami i uczniami.

Miała i ma szczęście oddanych i wybitnych nauczycieli, a także do innych pracowników szkoły. Dzięki temu szkoła wykształciła setki tysięcy uczniów staszowskiej społeczności.

Tę krótką historię naszej szkoły przygotowałem na podstawie książki pani Aliny Kowalczewskiej:

1. „W mojej pamięci”
2. „Ocalić od zapomnienia” oraz innych wydawanych opowieści o staszowskiej oświacie.

Tę krótką historię naszej szkoły przedstawiam starszym, że warto w tej szkole pracować i uczyć; młodszym i najmłodszym, że warto w tej szkole zdobywać wiedzę i przygotowywać się do dorosłego życia.

Wreszcie chciałem przygotować kilka faktów po to, by nie zapomnieć, a także prosić o zebranie danych o naszej szkole i przygotować w postaci książek – historii „jedyńki”.